

Wybory 2007 i media – krajobraz po „IV RP”

Wybrane problemy

Redaktor naukowy: Danuta Waniek



Warszawa 2009

RECENZENCI

prof. dr hab. Stefan Korycki
prof. dr hab. Jan Wawrzyniak

OPRACOWANIE REDAKCYJNE I KOREKTA

Jolanta Sierakowska

OPRACOWANIE TECHNICZNO-GRAFICZNE

Beata Kocój

PROJEKT OKŁADKI

Tomasz Fabiański

ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna

01-201 Warszawa, ul. Wolska 43

www.almamer.pl

© Copyright by ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2009

ISBN 978-83-60197-80-6

Druk i oprawa

Zakład Wydawniczy DrukTur Sp. z o.o.

01-201 Warszawa, ul. Wolska 43

tel./fax 022 321 85 03

e-mail: wydawnictwo@druktur.com.pl

SPIIS TREŚCI

Danuta WANIEK

ZAMIAST WSTĘPU	7
--------------------------	---

CZEŚĆ I PRAKTYKA POLITYCZNA A WYBORY 2007

Rozdział 1

Mariusz GULCZYŃSKI

KRAJOBRAZ POLITYCZNY PO „IV RP”	17
---	----

Rozdział 2

Mirosław KARWAT

AUTORYTARNE OBLICZE „IV RP”	41
1. Czym jest autorytaryzm?	41
2. Autorytarny wzorzec przywództwa, rządów i obywatelstwa. Wyróżniki	43
3. Atrybuty wzorca autorytarnego	45
4. Autorytarny wzorzec obywatela	47
5. Selekcja i gradacja kręgów uczestnictwa	47
6. W zwierciadle autocharakterystyki	48
7. Inwentaryzacja: autorytaryzm „IV RP”	53

Rozdział 3*Mirosław CHAŁUBIŃSKI*

CZY TO KONIEC „IV RP”? – PRZYCZYNEK DO SOCJOLOGICZNEJ ANALIZY WYNIKÓW WYBORÓW PARLAMENTARNYCH W ROKU 2007 I ICH KONSEKWENCJI	57
Czy rządy koalicji PO i PSL zagrażają demokracji? Postscriptum	64

Rozdział 4*Jerzy KUCIŃSKI*

NOWE ELEMENTY WIZJI PAŃSTWA W DOKUMENTACH PROGRAMOWYCH GŁÓWNYCH SIŁ POLITYCZNYCH	71
Wprowadzenie	71
1. Ocena stanu państwa	73
2. Podstawy aksjologiczne i zakładane skutki urzeczywistniania nowych elementów wizji państwa	74
3. Zasady ustroju państwa	77
4. Państwo a jednostka	79
5. Państwo a społeczeństwo obywatelskie	80
6. Demokracja w państwie	83
7. Prawo jako podstawa funkcjonowania państwa	86
8. System organów państwowych	88
Zakończenie	93

Rozdział 5*Danuta DUDKIEWICZ*

WYBORY 2007 – ZAPOWIEDŹ REFORM CZY STAGNACJI PAŃSTWA OPIEKUŃCZEGO?	97
Wprowadzenie	97
1. Państwo opiekuńcze w programach wyborczych partii politycznych	99
2. Koncepcja polityki społecznej w programie wyborczym Platformy Obywatelskiej	112
Zakończenie	120

Rozdział 6*Henryk BINKOWSKI*

PROBLEMATYKA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO W KAMPANII WYBORCZEJ 2007	125
--	-----

Rozdział 7*Jacek ZIÓLKOWSKI***WYKORZYSTYWANIE AUTORYTETU PRZEZ OBÓZ RZĄDZĄCY**

W „IV RP”	133
1. Dyskredytacja roli autorytetu	133
2. Metadyskredytacja autorytetu	135
3. Zakres manipulacji autorytetem	137
4. Autorytet jako wróg publiczny	138
5. Autorytety doby rewolucji moralnej „IV RP”	139
6. Autorytety w kampanii wyborczej 2007	140

CZĘŚĆ II**MEDIA A „IV RP”****Rozdział 1***Danuta WANIEK*

POSTAWY DZIENNIKARZY WOBEC „IV RP”	145
1. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz media publiczne	150
2. Co na to „Wprost”, „Dziennik”, „Fakt” i „Rzeczpospolita”?	153
3. Radio Maryja i Tadeusz Rydzyk	158
4. Pomysł lustracji dziennikarzy	160
5. W obliczu nowych wyborów	166

Rozdział 2*Katarzyna PIOTROWSKA***„DZIENNIK” – PRZESŁANIE POLITYCZNO-IDEOLOGICZNE GAZETY**

W PUBLIKACJACH Z LAT 2005–2007	171
1. Wydawnictwo/Rynek	174
2. Redakcja/Redaktor naczelny	174
3. Obiektywizm dziennikarzy/Obiektywizm środowiska dziennikarskiego	175

Rozdział 3*Ewa DRYHUSZ***IDEOLOGIA I PRAKTYKA „IV RP” W PUBLICYSTYCE TYGODNIKA**

„POLITYKA”.	199
1. Publicystyka Mariusza Janickiego i Wiesława Władyki	200
2. Publicystyka Janiny Paradowskiej	214
3. „Nauczka” Jacka Żakowskiego	224

Rozdział 4*Rafał RASTAWICKI*

DEBATY TELEWIZYJNE W WYBORACH PARLAMENTARNYCH 2007 . . .	237
--	-----

Rozdział 5*Alicja JASKIERNIA*

PRZEKAZ MEDIALNY WYBORÓW PARLAMENTARNYCH 2007 W POLSCE W ŚWIETLE ANALIZ MISJI OBSERWACYJNEJ OBWE	247
Wprowadzenie	247
1. Podstawy prawne i przesłanki aksjologiczne wyborczej misji obserwacyjnej OBWE	249
2. Struktura i zadania misji obserwacyjnych OBWE	250
3. Problemy związane z zaproszeniem misji OBWE do obserwowania wyborów parlamentarnych w Polsce w 2007 r.	252
4. Przebieg misji obserwacyjnej OBWE w odniesieniu do medialnego przekazu wyborczego	253
5. Ustalenia misji OBWE dotyczące aktywności mediów w trakcie wyborów	255
Zakończenie	259

ZAMIAST WSTĘPU

Drogi Czytelniku!

Książka, którą oddajemy do Twoich rąk, powstała jako rezultat konferencji naukowej zorganizowanej wiosną 2008 r. na Wydziale Politologii ALMAMER Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie. Tematem tej konferencji była analiza przebiegu i wyników wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w dniu 21 października 2007 r., które zmobilizowały ich uczestników do wyrażenia głosu za różnymi przejawami praktyki politycznej przypadającej na lata 2005–2007, określanej symbolicznym mianem „IV RP”, albo przeciw nim.

Należy przy tym zauważyć, że jest to już drugi tom poświęcony wyborom w Polsce. Poprzednie zostały przez nas opisane w książce „Partie w wyborach parlamentarnych 2005”. Polskie kampanie wyborcze weszły na stałe do planów badawczych naszego zespołu, stąd też w przyszłości należy spodziewać się podobnych publikacji realizowanych w rytmie wskazanym przez ordynację wyborczą. W większości ci sami autorzy co w pierwszym tomie (M. Gulczyński, J. Kuciński, M. Karwat, D. Dudkiewicz, D. Waniek, R. Rastawicki), do których dołączyli H. Binkowski i J. Ziółkowski, ujawniają przed nami wyniki swoich przemyśleń i obserwacji na temat tych wyborów. Trzeba również podkreślić, że do dyskusji na ten temat zapraszamy pracowników naukowych innych uczelni, czego dowodem są np. teksty A. Jaskierni i M. Chałubińskiego.

W tym tomie znalazło się jednakże pewne novum, a są nim opracowania studentek K. Piotrowskiej i E. Dryhusz, które ukończyły na naszej uczelni studia licen-

ckjackie, z tego tytułu, że ich prace dyplomowe wyróżniały się wysokim poziomem i dojrzałością opinii. Obydwa teksty są jedynie fragmentem ich prac dyplomowych, które dla zainteresowanych są w całości dostępne w bibliotece uczelnianej.

Mimo że drukujemy tę książkę prawie po dwóch latach od ostatnich wyborów parlamentarnych wygranych przez przeciwników praktyki politycznej charakterystycznej dla „IV RP”, idea ta wciąż odbija się echem podczas licznych dyskusji naukowych i publicystycznych. Powraca też w zapowiedziach jej reaktywacji w sprzyjających okolicznościach politycznych. Dlatego też postanowiliśmy przybliżyć jej istotę ideologiczną i polityczną – tak jak ją wówczas postrzegaliśmy i ocenialiśmy. Zdajemy sobie sprawę, że jest to analiza dalece niewystarczająca, wymaga wszakże dalszych obserwacji i badań nie tylko natury politologicznej. Będziemy je kontynuować, pamiętając o tym, że uważna analiza pozwala wyjaśnić motywy i przyczyny dokonujących się w przestrzeni publicznej niespodziewanych dla demokracji zwrotów politycznych.

Czytelnik zapewne zauważy, że nazwę „IV RP” opatrujemy cudzysłowem, ponieważ nie została ona wymyślona w naszym gronie. Przypomnijmy, że jej autorstwo przypisywane jest Rafałowi Matyi i Pawłowi Śpiewakowi – teoretykom i zwolennikom przeprowadzenia w naszym kraju daleko idących zmian ustrojowych po wyborach 2005 r. Jest jeszcze jednak inny powód – ważniejszy – dla którego hasło „IV RP” pisane jest przez nas w cudzysłowie: autorzy pamiętają, że w preambule Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., obowiązującej w naszym kraju od ponad dziesięciu lat, znajduje się następujące sformułowanie:

„Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”.

Autorzy tej książki traktują te słowa jako fundament swych ocen i analiz, oddając w ten sposób szacunek Konstytucji, bo, jak mówił A. Mickiewicz: „to prawo nie wypadło z głowy pojedynczego mędrka, z ust kilku rozprawiaczy, ale wyjęte było z serca wielkiej masy, które miało »rozwinąć się w przyszłość«”¹. Wszelkie, nawet symboliczne nazwy, które są wyrazem podważania demokratycznego porządku ustrojowego, w tym lekceważenie samej Konstytucji, otwierają – naszym zdaniem – drogę tendencjom prowadzącym w rezultacie do anarchizacji życia państwowego i niszczenia w naszych uwarunkowaniach delikatnej tkanki standardów demokratycznych.

¹ Słowa te zostały napisane przez A. Mickiewicza w czterdziestą rocznicę Konstytucji 3 Maja w „Pielgrzymie Polskim”. Zob. A. Mickiewicz, *Dziela*, t. 6, Warszawa 1952, s. 115.

Niezależnie od przyczyn i stopnia niezadowolenia znaczących grup społecznych z praktyki polityczno-gospodarczej minionych lat, a kwestie te – jak już wspomniano – analizowaliśmy tuż po wyborach parlamentarnych w 2005 r. w odrębnej publikacji², zdumienie mogła wywoływać niezwykle łatwa aprobata, demonstrowana w niektórych (wcale nie małych) środowiskach wobec odruchów i dążeń autorytarnych. Wydawało się bowiem, że doświadczenia przeszłości, stanowiące przedmiot nieustannej krytyki (przede wszystkim za niedostatek demokracji), pozwoliły nam wyciągnąć raz na zawsze wnioski na przyszłość ku przestrodze, wnioski z bolesnych następstw, jakie przyszło nam przecież nie tak dawno przewyciężać po to, aby społeczeństwo mogło się skutecznie rozwijać, a państwo demokratyzować.

W Sejmie V kadencji większość parlamentarną stanowiły ugrupowania prawicowo-radykalne, wyraźnie niestroniące od populistycznego pojmowania polityki. Dla części środowisk inteligenckich stało się jasne, że w systemie politycznym RP pojawiło się zagrożenie autorytaryzmem. W szczególności pod znakiem zapytania znalazła się taka wartość demokratyczna, jaką jest pluralizm, ponieważ autorytaryzm „z zasady nie uznaje różnorodności politycznej, która sprawującym władzę jawi się jako coś nienormalnego i zagrażającego państwu”³. W ślad za tym w różnych wypowiedziach o charakterze ideologicznym odwoływano się do jedności narodu i umocnienia państwa. Stąd też nie trzeba było długo czekać, aby w wystąpieniach politycznych pojawiło się hasło „katolickiego państwa narodu polskiego”. W przejętych w autorytarny sposób mediach publicznych w audycjach publicystycznych nie szczędzono razów przeciwnikom „IV RP”, a przede wszystkim członkom środowisk opozycyjnych z okresu PRL, które uczestniczyły w budowie porządku ustrojowo-politycznego III Rzeczypospolitej („bratobójcza walka na maczugi”⁴).

Wśród zwolenników „IV RP” odżyła jako podłoże ideologiczne doktryna Carla Schmitta (1888–1985) – niemieckiego prawnika i autora rozprawy „Der Begriff des Politischen” („Pojęcie polityczności”)⁵. W literaturze polskiej znajdziemy przypomnienie, że Carl Schmitt był gorącym katolikiem i swą myśl polityczną podporządkował doktrynie katolicyzmu⁶, stąd – jak widać – ideologom pravicowym

² Mam tu na myśli pozycję D. Waniek (red.), *Partie w wyborach parlamentarnych 2005*, Warszawa 2006.

³ Por. M. Bankowicz, J. W. Tkaczyński, *Oblicza współczesnego państwa*, Toruń 2003, s. 23.

⁴ Por. P. Zaremba, *Bratobójcza walka na maczugi*, „Dziennik” z 5.11.2008.

⁵ R. Skarżyński, *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 1992.

⁶ Na ten temat, a zwłaszcza na temat interpretacji Schmitta zasady *auctoritas non veritas* Piotr Graczyk napisał, że kościół w sferze politycznej dla Schmitta „jest suwerenem suwerenów”. Zob. P. Graczyk, *Katolicyzm polityczny*, „Kronos” 2008, nr 3, s. 130.

i dziś służy jako źródło inspiracji w działaniach politycznych. Najistotniejszymi elementami doktryny Schmitta była dychotomia przyjaciel – wróg, a polityka miała być rodzajem nieustannej wojny z wrogiem, niewykluczającej „realnej możliwości fizycznego zabijania”. Głosił on w związku z tym prymat polityki nad prawem, a filozofię tę – wyrosłą z krytyki demokracji parlamentarnej – opatrzył mianem **decyzjonizmu**. Nic więc dziwnego, że w latach 20. minionego stulecia Schmitt za sprawą swoich koncepcji politycznych zyskał zainteresowanie NSDAP i Adolfa Hitlera⁷. Stały się one źródłem uzasadniania polityki III Rzeszy i nazistowskiej dyktatury, w tym antysemityzmu.

W latach 2005–2007 filozofia C. Schmitta stała się w Polsce niespodziewanie przydatna dla przedstawicieli radykalnych środowisk konserwatywnych. Zainteresowanie Schmittem objawiało się w coraz częstszym przywoływaniu jego ideologii, a w wydawanych wtedy książkach (w szczególności autorstwa Z. Krasnodębskiego i M. Cichockiego) próbowano odnowić i uwspółcześić znaczenie czołowych tez decyzjonizmu. Wywoływało to polemiki na temat roli i charakteru teoretycznego dorobku autora „Tyranii wartości”. B. Łagowski opatrzył to zjawisko opinią, że rządzący politycy PiS szukali w decyzjonizmie ideologicznego usprawiedliwienia dla postępowania niezgodnego z prawem w bieżącej polityce⁸. John P. McCormick zaś podsumował to w sposób następujący: „Ledwie nadszedł zwiastujący koniec komunizmu 1989 rok, a specjaliści zaczęli żartować, że »w Europie Wschodniej nie mówi się już Karol, lecz Carl«⁹. Sądzę, że podobnie myślał Marek Beylin, kiedy pisał, że dowodzący „IV RP” zmieniali „źródło nadania władzy – z konstytucyjnego na pochodzący od wyobrazonego przez siebie narodu”¹⁰.

W gruncie rzeczy to niezwykle smutne, kiedy po prawie 20 latach korzystania z politycznych dobrodziejstw demokracji w Polsce – kraju, który jest powszechnie uważany za prekursora demokratycznych przemian – pojawiają się tendencje do

⁷ Carl Schmitt był prezydentem Narodowo-Socjalistycznego Stowarzyszenia Prawników do 1936 r., a członkiem NSDAP pozostał do końca wojny. Więcej na temat filozofii politycznego katolicyzmu C. Schmitta zob. P. Graczyk, *Katolicyzm polityczny*, „Kronos” 2008, nr 3.

⁸ K. Janowska, P. Mucharski, *Ukochane polskie „My”*, rozmowa z B. Łagowskim, „Gazeta Wyborcza” z 24–25.03.2007. Zob. także D. Waniek, *Dylematy ładu medialnego RP. Standardy europejskie a praktyka polityczna*, Kraków 2007, s. 91–97.

⁹ J. P. McCormick, *Irracjonalny wybór i krwawa walka*, „Kronos” 2008, nr 3, s. 78.

¹⁰ M. Beylin, *Czy będziemy bronić Kaczyńskich*, „Gazeta Wyborcza” z 14.04.2007. W przywołanym artykule autor charakteryzuje rządy Kaczyńskich jako „budowanie odrębności Polaków pośród narodów Europy”, która miała polegać na oparciu „naszej tożsamości na tradycjach narodowych i katolickich oraz manifestacji własnego stylu polityki europejskiej, rodem sprzed wojen światowych, gdy w dyplomacji chodziło nie o to, by się trwale porozumieć, lecz by wykorzystać układy do osłabienia konkurenta”. Beylin w tej samej publikacji na określenie stylu sprawowania władzy przez PiS używa ciekawego pojęcia „autyzm władzy, która z nikim nie rozmawia”.

odwrócenia lub zniszczenia tego, co w minionych latach zostało osiągnięte przez społeczeństwo często dużym wysiłkiem i ofiarami, kiedy nad demokracją bierze górę domorosły decyzyjizm w wydaniu współczesnym (plus ideologia neoendeka). A ponieważ w politologii autorytaryzm rozumiany jest również jako dyspozycja psychiczna¹¹, krótkie dzieje „IV RP” każą się zastanowić nad wnikliwą analizą rzeczywistych postaw i motywacji niektórych uczestników niegdysiejszych wydarzeń. Zdumienie bowiem mogą budzić zachowania, które zamiast zadowolenia ze zbiorowego wysiłku minionego dwudziestolecia i woli jego twórczej kontynuacji (przy rzetelnej weryfikacji doświadczeń negatywnych) pozwalają jedynie na ich bezwzględna krytykę. Kreowanie przy tym wydarzeń, nasyconych konfliktami i pomówieniami, oraz nadawanie im charakteru pierwszoplanowych kwestii politycznych świadczy ostatecznie o bezprzykładnej demoralizacji tych, którzy nieustannie przypominają opinii publicznej o wyjątkowości swych zasług „w walce o wolną Polskę”. Dowodem tego jest chociażby drastyczny w swym przebiegu spór o rolę Lecha Wałęsy w budowie nowego porządku ustrojowego.

Inną kwestią pozostaje rola środowisk dziennikarskich w podsycaniu konfliktów i walk politycznych. Dziennikarze mają przecież w przebiegu praktyki politycznej „IV RP” swój niekwestionowany udział. Mam tu w szczególności na myśli te środowiska dziennikarskie, które apologetycznie odnosiły się do koncepcji państwa i praktyki politycznej w wykonaniu aktywistów z prawej strony sceny politycznej. Z żalem można również stwierdzić, że postawa dziennikarska, którą zazwyczaj określa się mianem bezstronnego komentatorstwa, należy do rzadkości w systemie politycznym RP.

Mimo zdecydowanego zaangażowania części środowiska dziennikarskiego, mimo poddania mediów publicznych kontroli PiS, mimo wsparcia ze strony ogólnopolskiego Radia Maryja i Telewizji TRWAM w wyniku demokratycznych wyborów koncepcja „IV RP” upadła. Czy definitywnie – pokaże czas. W każdym razie w dwa lata po przegranej PiS, kiedy w kraju dały o sobie znać pierwsze skutki amerykańskiego kryzysu finansowego, na łamach Springerowskiego „Dziennika” pojawiły się znów „antysystemowe” publikacje jego czołowych dziennikarzy. Po niemalże rocznej przerwie Robert Krasowski znów tłumaczył C. Schmitta na polski, odkrywając tajemnice upadku Republiki Weimarskiej (porównania z III RP nasuwają się same¹²). Jego koncepcję nazwał wprost błyskotliwą teorią polityczną, budowaną z rozmachem, jakiego Europa nie pamiętała od czasów Karola Marksa: „Konkluzja

¹¹ M. Bankowicz, J. W. Tkaczyński, *Oblicza współczesnego państwa*, Toruń 2003, s. 18.

¹² Inny publicysta „Dziennika” Cezary Michalski III RP nazywa wręcz „polskim Weimarem”, zob. C. Michalski, *Złudny urok antysystemowości*, „Dziennik” z 10–11.01.2009.

obu panów była zresztą podobna: świat zachodni jest niezdolny do istnienia, bo opiera się na nieusuwalnej sprzeczności. Zdaniem Marksa tą śmiertelną usterką jest kapitalistyczna ekonomia, zdaniem Schmitta – liberalna polityka¹³. I dalej autor określa J. Kaczyńskiego „Schmittem po polsku”, który w czasie dwuletnich rządów odpowiadał na marzenia „o obudzeniu «polityczności», ośmieleniu polskiej polityki do definiowania swoich wrogów”¹⁴.

Myślę, że jeszcze nie raz przyjdzie nam się zmierzyć z zakusami autorytarnymi, do których ma wyraźną skłonność polska radykalna prawica, wspierana w tym przecież przez część społeczeństwa. Warto więc dowiedzieć się więcej o ich istocie. Wszak w listopadzie 2008 r. sam J. Kaczyński przyznał na łamach „Rzeczpospolitej”, że „są w Polsce dwie wyraźnie odmienne koncepcje wspólnoty narodowej, charakteru państwa, kształtu państwa, gospodarki”. Ta, którą reprezentuje PiS – zdaniem J. Kaczyńskiego – jest „nieporównanie lepsza dla przyszłości kraju”¹⁵.

Nasza publikacja składa się z dwóch zasadniczych części: pierwsza stanowi zbiór przemyśleń na temat istoty koncepcji politycznej, jaką była (i jest) „IV RP”, oraz wynikających z tego doświadczenia programów wyborczych partii biorących udział w wyborach 2007. Z istoty rzeczy są to problemy wybrane wynikające z zainteresowań badawczych naszego zespołu. Druga część poświęcona jest zachowaniu się mediów wobec praktyki politycznej „IV RP” oraz charakterowi ich obecności w samej kampanii wyborczej. Media wszakże były czynnym uczestnikiem tego wszystkiego, co dotyczyło konfliktów politycznych wywoływanych w praktyce „IV RP”, a zaangażowanie niektórych dziennikarzy zaostrzało nawet przebieg bieżących walk politycznych, stąd też garść naszych refleksji na ten temat.

¹³ R. Krasowski, *Liberalizm i jego wrogowie. Dlaczego młodych Polaków w III RP zafascynowali Martin Heidegger i Carl Schmitt*, „Magazyn Europa” z 10–11.01.2009. Autor pochwałę koncepcji Schmitta zawarł w następujących stwierdzeniach: „Jak większość Niemców oczekiwał od władzy stanowczych ruchów, zerwania upokarzających warunków pokoju wersalskiego, wprowadzenia porządku w zanurzonym kraju i ochrony przed komunizmem. Oczekiwał twardej i zdecydowanej polityki, tymczasem dostrzegął jedynie pasywność władzy. Zaczął ją uważnie analizować i doszedł do wniosku, że pasywność ta nie wynika z charakteru polityków, lecz z istoty ustroju. Schmitt uznał, że liberalizm nie potrafi zdiagnozować zagrożeń, jest niezdolny do rozpoznania wrogów, a przede wszystkim nie ma odwagi stanąć z nimi do walki. Jest bowiem zinstytucjonalizowanym tchórzostwem, które kryje się pod maską wielkich celów, takich jak pacyfizm czy rządy prawa”.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ J. Lichočka, *Na prawo od nas tylko ściana*, wywiad z J. Kaczyńskim, „Rzeczpospolita” z 20.11.2008.

W imieniu autorów wyrażam nadzieję, że książka pt. „Krajobraz po »IV RP«. Wybory 2007 i media. Problemy wybrane” będzie zachętą do rozwijania tej problematyki w pogłębionych badaniach własnych.

BIBLIOGRAFIA

- Bankowicz M., Tkaczyński J. W., *Oblicza współczesnego państwa*, Toruń 2003.
- Beylin M., *Czy będziemy bronić Kaczyńskich*, „Gazeta Wyborcza” z 14.04.2007.
- Graczyk P., *Katolicyzm polityczny*, „Kronos” 2008, nr 3, s. 125.
- Janowska K., Mucharski P., *Ukochane polskie „My”*, rozmowa z B. Łagowskim, „Gazeta Wyborcza” z 24–25.03.2007.
- Krasowski R., *Liberalizm i jego wrogowie. Dlaczego młodych Polaków w III RP zafascynowali Martin Heidegger i Carl Schmitt*, „Magazyn Europa” z 10–11.01.2009.h
- Lichočka J., *Na prawo od nas tylko ściana*, wywiad z J. Kaczyńskim, „Rzeczpospolita” z 20.11.2008.
- McCormick J. P., *Irracjonalny wybór i krwawa walka*, „Kronos” 2008, nr 3, s. 78.
- Mickiewicz A., *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1952.
- Michalski C., *Złudny urok antysystemowości*, „Dziennik” z 10–11.01.2009.
- Skarżyński R., *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 1992.
- Waniek D., *Dylematy ładu medialnego RP. Standardy europejskie a praktyka polityczna*, Kraków 2007.
- Waniek D. (red.), *Partie w wyborach parlamentarnych 2005*, Warszawa 2006.
- Zaremba P., *Bratobójcza walka na maczugi*, „Dziennik” z 5.11.2008.